

**Bp Piotr Libera**

**„Chodźcie, powróćmy do Pana” (Oz 6,1)  
Wielkopostny list pasterski Biskupa Płockiego  
o współczesnych zagrożeniach duchowych**

Umiłowani,

1. Dzisiejsza, pierwsza Niedziela Wielkiego Postu, stawia przed nasze oczy wydarzenie kuszenia naszego Pana Jezusa Chrystusa. Syn Boży, który jako Bóg nie podlegał oczywiście żadnym pokusom, pozwala kusić się diabłu w swoim człowieczeństwie, aby jego pokusy w naszym imieniu przewyciężyć i udzielić nam mocy do ich odpierania. Jak wiemy z innych opisów ewangelicznych, szatan kuśił naszego Pana w trzech obszarach życia ludzkiego. Między innymi ukazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i obiecał: „*Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon*” (Mt 4,9). Zbawiciel zdecydowanie odrzucił tę propozycję, odwołując się do Słowa Bożego z Księgi Powtórzonego Prawa: „*Napisane jest: «Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz»*”. W odpowiedzi tej wyraźnie wybrzmiewa **pierwsze przykazanie Dekalogu: „Nie będziesz miał cudzych bogów przede Mną”**. Przykazanie to przypomina nam, że Pan Bóg jest jedynym i prawdziwym Bogiem i nie ma żadnego innego oraz że Jemu tylko należy oddawać cześć. „*Poznać Boga, służyć Mu, uwielbiać Go – oto absolutny priorytet w życiu*” – dodaje *Youcat*, „Katechizm Kościoła Katolickiego dla Młodych”.

2. Chrystus poprzez swoją jasną odpowiedź na pokusę diabła pokazuje nam, że najlepszą obroną przed nią jest wiara i zachowywanie Bożych przykazań, poczynając od tego pierwszego, najważniejszego. Przykazanie to stoi na początku Dekalogu dlatego, że Bóg oczekuje, że cała nasza wiara będzie wiarą tylko w Niego, że w Nim będziemy pokładać naszą nadzieję i że Jego będziemy kochać ze wszystkich sił (por. *Youcat* 352). Spełnianie w życiu tego oczekiwania naszego Ojca w niebie służy nie Jemu, lecz nam, wyzwalając nas od służenia potęgom tego świata. „**Gdy Bóg na pierwszym miejscu, wszystko jest na swoim miejscu**” – uczył już w V wieku św. Augustyn. Inaczej mówiąc, pierwsze przykazanie zabrania bałwochwalstwa, tj. oddawania czci innym bogom i bóstwom; uwielbiania ziemskich idoli, „gwiazd” i „gwiazdeczek”; poddania się magii: pieniądza, wpływów, sukcesu, urody, siły czy wiecznej młodości (por. *Youcat* 335).

3. Patrząc, Umiłowani, na życie uczniów Chrystusa XXI wieku, mam nieodparte wrażenie, że ciężki grzech bałwochwalstwa rozlewa się dzisiaj bardzo szeroko. Potwierdza się w ten sposób powiedzenie G. K. Chestertona, międzywojennego pisarza angielskiego, który krótko przed śmiercią przeszedł na katolicyzm: „**Kto nie wierzy w jedyne i prawdziwego Boga, ten uwierzy we wszystko**”. Ponieważ potrzeba wiary jest wpisana przez Stwórcę w nasze człowieczeństwo, stąd kto odrzuca wiarę w prawdziwego Boga, zaczyna wierzyć i oddawać cześć demonom, bożkom pogańskim, idolom lub ubóstwia samego siebie. **Żyjemy w czasach narcystycznej koncentracji człowieka na sobie i swoich potrzebach**. Na naszych oczach powraca sza-

tańska pokusa, opisana już w Księdze Rodzaju: „*Staniecie się jako bogowie*”. Być jak Bóg miarą wszystkiego, mieć boską moc, panować nad innymi, znać przyszłość – oto pokusy, które opanowały dzisiaj tak wielu. Aby je spełnić, uciekają się do magii – białej lub czarnej; do czarów, wróżbiarstwa, stawiania kart tarota i kart anielskich; do uczestnictwa w seansach spirytystycznych, ezoterycznych czy okultystycznych; odwiedzin różnych tzw. świeckich egzorcystów, jasnowidzów, wrózek, magów i astrologów; do praktykowania jogi czy medytacji transcendentalnej, otwierania kanałów i meridianów, kursów telepatii, *tai chi*, kursów robienia cudów, medycyny niekonwencjonalnej, na przykład *reiki*, noszenia amuletów czy talizmanów, na przykład pierścienia atlantów, oraz wielu innych.

4. Znowu Katechizm Kościoła przypomina nam, że „*magia, to środki i praktyki, za pomocą których człowiek chce zdobyć informacje niedostępne w zwyczajny sposób, odwołując się do mocy ponadludzkich. W Starym Testamencie za uprawianie praktyk magicznych groziła śmierć (por. Wj 22,17), a Nowy Testament je potępia. Św. Paweł w Liście do Galatów zalicza bałwochwalstwo i czary do grzechów, które nie pozwalają wejść do królestwa niebieskiego*” (5,19-21; KKK 1852). Bóg oczywiście może objawić przyszłość swoim prorokom lub innym świętym. Właściwa postawa chrześcijańska polega jednak na ufnyim powierzeniu się Opatrzności w tym, co dotyczy przyszłości, i na odrzuceniu wszelkiej niezdrowej ciekawości (por. KKK 2115). Nie może więc katolik uczestniczyć w niedzielnej Mszy Świętej, powierzając się ufnie Bogu, a w poniedziałek biec do wróżki czy zagłębiać się w horoskopie, by dowiedzieć się, jaka czeka go przyszłość. Dzisiaj zresztą nawet nie musi wychodzić z domu, bo wróżby, stawianie kart tarota czy inne magiczne zaklęcia są oferowane przez żerujące na ludzkich słabościach kanały telewizyjne i portale internetowe. „**Należy odrzucić wszystkie formy wróżbiarstwa** – naucza Katechizm, zaaprobowany przez Jana Pawła II – *odwoływanie się do szatana lub demonów, wywoływanie zmarłych lub inne praktyki mające rzekomo odsłaniać przyszłość. Korzystanie z horoskopów, astrologia, chiromancja, wyjaśnianie przepowiedni i wróżb, zjawiska jasnowidztwa, posługiwanie się medium są przejawami chęci panowania nad czasem, nad historią i wreszcie nad ludźmi, a jednocześnie pragnieniem zjednania sobie tajemnych mocy. Praktyki te są sprzeczne za czcią i szacunkiem – połączonym z miłą bojaźnią – które należą się jedynie Bogu*” (KKK 2116).

5. Bądźmy, Siostry i Bracia, szczególnie czujni, jeśli chodzi o **odwoływanie się do szatana i innych demonów** przez naszych bliskich, zwłaszcza dzieci i młodzież. Szatan został pokonany przez Chrystusa na Krzyżu i nie ma dostępu do człowieka, jeśli on sam się na niego nie otworzy. Wszelka więc niezdrowa ciekawość czy przesadne zainteresowanie satanizmem może prowadzić do dręczenia demonicznego, obsesji a nawet do opętania. Z szatanem nie ma żartów, a raz podjęta decyzja otwarcia się na jego działanie przynosi fatalne skutki dla naszego życia duchowego tutaj na ziemi i stanowi poważne zagrożenie dla wiecznego zbawienia.

Nie usprawiedliwia także praktykowania magii lub czarów to, że ktoś chce posługiwać się nimi w celu zapewnienia zdrowia sobie czy bliźnim. A tym bardziej należy je potępić wtedy, gdy towarzyszy im intencja zaszkodzenia drugiemu człowiekowi lub uciekanie się do interwencji demonów. Także spirytyzm łączy się z praktykami wróżbiarskimi lub magicznymi. Dlatego też Kościół upomina wiernych, aby się go

wystrzegali. Bądźmy więc czujni i roztropni, gdyż często **pod płaszczykiem tzw. medycyny naturalnej ma miejsce zwykła szarlataneria**, wykorzystująca ludzką łatwowierność, albo wręcz przyzywanie złych mocy, które na pewno nam nie pomogą w różnego rodzaju chorobach ciała, a mogą zaszkodzić duszy (por. KKK 2117).

Cytowany już Youcat dodaje: „*Obecnie wielu ludzi ze względów zdrowotnych trenuje jogę, uczestniczy w kursach medytacji, aby wyciszyć się i skoncentrować [...]. Nie zawsze te techniki są bez zastrzeżeń. Czasami są tubą obcej chrześcijaństwu nauki – ezoteryki. Żaden rozsądny człowiek nie musi podzielać irracjonalnego światopoglądu, gdzie aż roi się od duchów, gnomów i (ezoterycznych) aniołów, gdzie wierzy się w czary i gdzie wtajemniczeni posiadają tajemną wiedzę, do której nie ma dostępu «ciemna masa». [...] Tylko Bóg jest Panem, nie ma Boga poza Nim. Nie istnieją żadne magiczne techniki, przy których pomocy można [Go] zaklinać*” (356).

6. Najlepszą zatem obroną przed złem i pokusą jest żywa wiara w Boga, spotykającego nas w Jezusie Chrystusie, wierność nauczaniu Kościoła i życie moralne zgodne z przykazaniami Bożymi. To właśnie dlatego Ojciec Święty Benedykt XVI ogłosił **od 11 października 2012 roku do 24 listopada 2013 roku Rok Wiary** w całym Kościele, aby nas wszystkich zachęcić do jej oczyszczenia, odnowienia i pogłębienia.

W Środę Popielcową rozpoczęliśmy Wielki Post. Wykorzystajmy ten czas na nawrócenie się z grzechów przeciwko pierwszemu przykazaniu i na wzrost naszej wiary. Zachęcam szczególnie tych wszystkich, którzy, często może nawet nie do końca świadomie, uwikłali się w różne formy satanizmu, spirytyzmu, magii, czarów czy inne praktyki okultystyczne, aby je porzucili i wrócili do wiary w jedyne, prawdziwego Boga. Zachęcam słowami proroka Ozeasza, które są myślą przewodnią tego Listu: „*Chodźcie, powróćmy do Pana*” (Oz 6,1). W Nim bowiem i tylko w Nim jest nasza nadzieja, zbawienie, radość i pokój.

Na pobożne, poważne, pełne skupienia i czynów miłosierdzia, przeżycie Wielkiego Postu z serca Wam błogosławię: w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Płock, dnia 6 lutego 2012 r.

† *Piotr Libera*  
*Biskup Płocki*